Stare Dobre Małżeństwo, Jaką cenę

Ilu ludzi nasz świat uniesie
aby wciąż jeszcze mógł się kręcić
ilu trzeba dzisiaj poetów
by choć wiersz pozostał w pamięci

jak nazwać co jeszcze nie nazwane
i co jeszcze może czekać człowieka
jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień
że nie wie o niej nawet rzeka

czy po to tutaj tylko jesteśmy
by przed nocą bardziej się zmęczyć
czy liść z Twego wielkiego drzewa
jest zaledwie kaprysem gałęzi

zostawiłeś nam ślady swych stóp
na nieba niebieskiej korze
tak mało ich i tak bardzo wiele
bo przecież Ty wszystko możesz

jaką cenę trzeba zapłacić
za to ziemskie ciche przebywanie
jakie skrzypce trzeba usłyszeć
aby wiedzieć co jeszcze jest grane

ile śliwek rozebrać do pestki
aby poznać ten śliwkowy błękit
ile spotkać kamieni nad rzeką
by się zbudzić jeszcze poetą

z której strony czekać na sen
i gdzie sny chować na dzień
ile musi dojrzeć poziomek
aby lato miało swój koniec

jak opisać porannego wróbla
który w szare piórka się ubrał
jak podejść koło po kamieniu w wodzie
jak z tym dziwnym światem być w zgodzie